

# Lor, \$hrek 2 feat. Zbigniew Zamachowski

nie chcę się przyznawać, jak mi minął zeszły rok,  
że pytałam wciąż o Ciebie, oglądałam Shreka 2 codziennie  
z kimkolwiek rozmawiam, przypomina mi się coś -jaki byłeś, co lubiłeś, jaką kawę piłeś, jaki miałeś

chodzę po mieście, prawie nie tęsknię  
bo prawie na pewno też tu jesteś  
i chodzę po mieście, widzę Cię wszędzie  
z Tobą kojarzę już każde miejsce

całe moje miasto zanieczyszcza gęsty dym,  
a gdy nie mogę zasnąć, mam wrażenie, że to Ty  
znów oglądam Shreka  
i na Ciebie czekam  
patrzę prosto w ekran  
nie potrafię przestać

ktoś mi opowiadał, że u Ciebie wszystko dobrze  
nie płakałeś potajemnie, dokończyłeś Breaking Bad beze mnie  
i nie zastanawiasz się, co robię, kiedy pada  
chyba umiesz się rozstawać, nie przeraża Cię, że popełniłeś błąd

chodzę po mieście, prawie nie tęsknię  
bo prawie na pewno też tu jesteś  
i chodzę po mieście, widzę Cię wszędzie  
z Tobą kojarzę już każde miejsce

całe moje miasto zanieczyszcza gęsty dym,  
a gdy nie mogę zasnąć, mam wrażenie, że to Ty  
znów oglądam Shreka  
i na Ciebie czekam  
patrzę prosto w ekran  
nie potrafię przestać

całe moje miasto zanieczyszcza gęsty dym,  
a gdy nie mogę zasnąć, mam wrażenie, że to Ty  
znów oglądam Shreka  
i na Ciebie czekam  
patrzę prosto w ekran  
nie potrafię przestać